

Wybitny i młody uczony w ciągu trzech lat od ukończenia studiów magisterskich obronił doktorat oraz uzyskał słowacką docenturę. Wszystkie trzy stopnie dotyczyły tego samego tematu. O tym, czy doktorat sprostą ponownej ocenie Centralnej Komisji, będziemy informować.

Nierzetelny doktorat rektora

■ **Marek Wroński**

Paczka, którą dostałem jakiś czas temu z Łodzi, pochodziła od anonimowego „prof. Kowalskiego” i zawierała kilka kserokopii książek dotyczących historii Starokatolickiego Kościoła Mariawitów. Moją uwagę przykuł włożony do niej egzemplarz pracy doktorskiej mgr. lic. Pawła Stanisława Czarneckiego zatytułowanej „Geneza, rozwój i skutki rozłamu w Starokatolickim Kościele Mariawitów w roku 1935. Studium teologiczno-historyczne”. Pracę obroniono w 2004 r. na Wydziale Teologicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Promotorem tej dysertacji był bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczyński, ówczesny rektor CHAT, zaś recenzentami: ks. prof. Michał Czajkowski (obecnie em. prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego) oraz prof. Karol Karski (CHAT).

Kiedy zacząłem wczytywać się w ciekawą historię tego mało znanego kościoła chrześcijańskiego, który obecnie ma w Polsce ok. 30 tys. wyznawców, zobaczyłem, że liczne kartki doktoratu są pokolorowane. Podobne kolory widniały na stronach przesłanych książek, którymi były: „Mariawityzm. Studium historyczne” autorstwa Stanisława Rybaka, wydana w Warszawie w 1992 r. oraz książka obecnego dr. hab. Krzysztofa Łojka „Rozłam w łonie Starokatolickiego Kościoła Mariawitów w 1935 roku”, Warszawa 2001 r.

Po porównaniu tekstów okazało się, że z książki S. Rybaka przejęto około 55 stron. Autor doktoratu, aczkolwiek odnotował powyższą pozycję we wstępie i w kilku przypisach, przejął tekst bezpośrednio. Co istotne, tam, gdzie zamieszczono przypisy, tekstu nie ujęto w cudzysłowach, z kolei w innych miejscach wprowadzono drobne zmiany, polegające m.in. na dodaniu lub za-

mianie pojedynczego słowa lub kilku słów. Na przykład, **Rybak, str. 20:** „Dnia 6 sierpnia, pod wpływem zaleceń M. Franciszki, 16 obecnych w Rzymie kapłanów mariawitów dokonało wyboru przełożonego zgromadzenia tzw. Ministra Generalnego Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów. W tajnym głosowaniu, oprócz dwóch księży, pozostali oddali głosy na ks. Jana Kowalskiego (M. Michała)”; z kolei **Czarnecki, str. 30:** „Stąd dnia 6 sierpnia na skutek zaleceń Marii Franciszki, 16 obecnych w Rzymie kapłanów mariawitów dokonało wyboru przełożonego zgromadzenia tzw. Ministra Generalnego Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów. W tajnym głosowaniu, oprócz dwóch księży, pozostali oddali głosy na ks. Jana [Marii Michała] Kowalskiego³²”. Ciekawe jest, że dalszych 11 linijek tekstu Rybaka Czarnecki włożył w całości do odnośnika (52). Innym zabiegiem jest rozbudowywanie przepisywanych zdań (np. Rybak str. 29, Czarnecki str. 36), czy też używanie szyku przestawnego (np. Rybak str. 27, Czarnecki str.35).

Z kolei z książki dr. hab. Krzysztofa Łojka (obecnego profesora uczelnianego w Wyższej Szkole Kadr Menedżerskich w Koninie) metodą „kopiuj i wklej” przejęto ponad 85 stron tekstu. Pozycji tej nie odnotowano i nie podano w bibliografii. Tekst Łojka zmieniany jest w podobny sposób jak tekst Rybaka: użycie synonimów, szyku przestawnego, próba parafrazy.

Podsumowując, doktorat Pawła S. Czarneckiego jest pracą niesamodzielną, w znaczącym stopniu naruszającą prawa autorskie innych osób. W związku z tym jego dysertacja powinna zostać wznowiona z urzędu przez Prezydium Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów.

Kto jest kim?

Sprawa jest o tyle poważna, że dr hab. Paweł S. Czarnecki (ur. w 1980 r.) jest obecnie rektorem Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie (prezydent: dr Stanisław Dawidziuk, prorektor: dr Joanna Michalak-Dawidziuk, kanclerz: mgr Radosław Dawidziuk) oraz profesorem uczelnianym tej prywatnej uczelni, o której burzliwych dziejach w minionych latach wiele pisała prasa.

W Wikipedii sylwetkę naukową rektora WSM opisano tak: „W 2003 ukończył Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie (UKSW). Promotorem był ks. prof. Michał Czajkowski, recenzentem ks. dr Andrzej Luter, a praca magisterska nosiła tytuł „Geneza, rozwój i działalność Kościoła starokatolickiego w Polsce w okresie międzywojennym”. W tym samym roku uzyskał prawo wykładania teologii katolickiej, otrzymując tytuł Licentiatu in Theologia Oecumenica na UKSW. Również w 2003 ukończył podyplomowe studia pedagogiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym Bobolanum w Warszawie. W 2004 uzyskał stopień naukowy doktora nauk teologicznych w zakresie historii w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Tytuł dysertacji doktorskiej „Geneza, rozwój i skutki rozłamu w Starokatolickim Kościele Mariawitów w roku 1935. Studium teologiczno-historyczne”. W 2005 ukończył studia Master of Business Administration w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Warszawie. W 2006 uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk teologicznych na Wydziale Teologicznym w Koszycach Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberku (Słowacja). Temat dysertacji habilitacyjnej „Geneza, rozwój i działal-

ność Starokatolickiego Kościoła Mariawitów w Polsce w latach 1893-1935". Recenzentami byli ks. prof. Cyryl Hisek, bp prof. Stanisław Stolarik i ks. prof. Michał Czajkowski.

W 2009 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Preszowie (Słowacja). Tytuł rozprawy habilitacyjnej „Etyka mediów”. Recenzentami byli prof. Józef Jaroń, prof. PhDr. Jana Sošková, CSc. i doc. PhDr. Viera Bilasová, CSc. W 2009 na Wydziale Administracji i Stosunków Międzynarodowych Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie uzyskał tytuł zawodowy magistra administracji. Tytuł pracy magisterskiej „Autorytaryzm i demokracja w Polsce w okresie transformacji ustrojowej”. Promotorem był prof. Marek Żmigrodzki, a recenzentem dr Marta Michalczyk-Wliziło”.

Na stronie uczelni osiągnięcia naukowe rektora Czarnieckiego opisano tak: „Pedagog społeczny i etyk. Autor wielu artykułów i książek naukowych publikowanych w Polsce i zagranicą. min.: „Marii Ossowskiej nauka o moralności”, Warszawa 2006, „Etyka”, Warszawa 2006, „V oblasti etických úloh”, Prešov 2007, „Etyka mediów”, Warszawa 2008, „Zarys etyki”, Lublin 2008, „Dylematy etyczne współczesności”, Warszawa 2008, „Demokracja i autorytaryzm w Polsce”, Warszawa 2009, „Historia filozofii”, Warszawa 2011, „Ethics for a social worker”, Lublin 2011, „Praca społeczna”, Warszawa 2013, „Wybrane problemy socjalnej pracy”, Bratysława 2012.

Jest redaktorem naczelnym czasopisma naukowego „Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne Humanum”, członkiem Kolegium Redakcyjnego czasopisma naukowego „Zdravotnictvo a sociálna práca” w Bratysławie. Visiting professor in social work w St. Elisabeth University of Health and Social Sciences w Bratysławie. Jest ekspertem naukowym w Czech Science Foundation (GACR) w Pradze w Republice Czeskiej oraz w Slovak Research and Development Agency (APVV) w Bratysławie w Republice Słowackiej. Jest recenzentem takich czasopism naukowych jak: „Human Resource Management Research”, „Journal of Logistics Management”, „International Journal of Arts, Education” wydawanych przez Scientific & Academic Publishing Co. w USA. Członek Kolegium Naukowego św. Elżbiety przy St. Elisabeth University of Health and Social Sciences

w Bratysławie. Ekspert w Narodowym Centrum Nauki w Krakowie”.

Jak można wywnioskować z powyższego życiorysu, ten wybitny i młody, bo 34-letni uczony, w ciągu trzech lat od ukończenia studiów magisterskich na UKSW w Warszawie obronił doktorat na CHAT oraz uzyskał słowacką docenturę w Rużomberku. Zwróciłem jednak uwagę, że wszystkie trzy stopnie dotyczyły tego samego tematu, jak również we wszystkich procedurach brał udział ks. prof. Michał Czajkowski. O tym, czy doktorat prof. Czarnieckiego sprostą ponownej ocenie Centralnej Komisji, będziemy informować.

Jak dorobić się na papryce

Rolnictwo ekologiczne od kilkunastu lat jest tematem licznych artykułów prasowych, zaś sklepy z żywnością ekologiczną cieszą się sporym powodzeniem. Dlatego uwagę rolników przyciągnął artykuł „Wyniki produkcyjno-ekonomiczne uprawy papryki słodkiej w warunkach ekologicznego systemu produkcji” dr Anny Kuczuk z Katedry Techniki Rolniczej i Leśnej Politechniki Opolskiej, wydrukowany

gospodarstwa oraz obserwacje własne. Artykuł dotyczył uprawy papryki w latach 2009 i 2010, zaś analizę opłacalności wykonano na rok 2010. Z artykułu wynika, że uprawa ekologicznej papryki jest niezwykle opłacalna i warto w nią zainwestować.

Na wydrukowany artykuł wiosną 2012 roku natrafił właściciel opisanego gospodarstwa. Aczkolwiek w tekście nie padło jego nazwisko, to na podstawie zamieszczonych danych można było zidentyfikować gospodarstwo. Przeczytane informacje oburzyły go, bowiem – jego zdaniem – są zupełnie nieprawdziwe.

W połowie kwietnia 2012 r. rolnik skontaktował się z Archiwum Nieuczciwości Naukowej i opowiedział o odkryciu nierzetelnej pracy. Miesiąc później spotkałem się z nim we Wrocławiu, gdzie pokazał mi liczne dokumenty przeczące danym opublikowanym przez dr Annę Kuczuk (najważniejsze z nich dostałem w postaci kserokopii). Oświadczył, że opublikowane w pracy fotografie zostały przejęte bez jego wiedzy i zgody, w tekście pracy występuje szereg błędów praktycznych dotyczących opisu produkcji rolnej, a wszystkie dane zostały wymyślone.



Fot. Stefan Ciechan

Początek sprawy

30 maja 2012 r. adwokat właściciela opisanego gospodarstwa skierował do rektora Politechniki Opolskiej, prof. dr. hab. inż. Jerzego Skubisa, pismo, w którym oficjalnie złożył wniosek o wszczęcie wyjaśniającego postępowania dyscyplinarnego wobec dr Anny Kuczuk z powodu uzasadnionego podejrzenia fałszowania danych naukowych i naruszenia praw autorskich poprzez opublikowanie w publikacji naukowej kilku nie swoich fotografii. Także ja wystąpiłem w końcu maja 2012 r. do kończącego drugą kadencję rektora z prośbą o wszczęcie postępowania wyjaśniającego. Rektor Skubis na początku czerwca 2012 r. powołał na stanowisko rzecznika dyscyplinarnego prof. dr hab. Stanisława Tomczuka z Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki.

30 maja 2012 r. miałem możliwość rozmawiać w Opolu z dr Anną Kuczuk. Oświadczyła, że artykuł powstał na przełomie miesięcy luty-kwiecień 2011 r. na podstawie danych uzyskanych od właściciela opisywanego gospodarstwa – jego odręcznych zapisków, jak również jej notatek z rozmów i konsultacji z nim przeprowadzonych. Na dowód pokazała mi kilka brudnopisowych kartek bez daty i podpisu, na

których widniały odręczne wyliczenia kosztowe dotyczące arealu 1,9 ha uprawy papryki. Na pytanie, czy posiada kserokopie jakichś dokumentów, które potwierdzają liczby podane przez nią w tabelach, np. kopie rachunków i faktur VAT z wysokością sprzedaży, usłyszałem zaprzeczenie.

Właściciel gospodarstwa potwierdził, że zapiski wyszły spod jego ręki kilka lat temu i dotyczą symulacji kosztów, które należałoby włożyć w ewentualną produkcję papryki. Obliczenia wykazywały stratę, dlatego nie podjął tak dużej uprawy. Oświadczył też, że zapiski, wraz z fotografiami upraw znajdującymi się w jego komputerze, zostały mu wykradzione przez dr Kuczuk w okresie, kiedy pomagała mu w pracach biurowych. O przygotowaniu publikacji jakoby nic nie wiedział.

Brak działań redakcyjnych

Ze względu na dużą szkodliwość społeczną takiej publikacji konieczne jest jej unieważnienie. Prof. dr inż. Tadeusz Pawlicki, redaktor naczelny kwartalnika „Journal of Research and Applications in Agricultural Engineering”, informację o tym, że artykuł dr Kuczuk opiera się na nieprawdziwych danych, otrzymał ode mnie już w końcu maja 2012 r. w postaci kopii mojego listu do rektora PO. W czerwcu br. podobną informację przesłał ówczesny prawnik rolnika. W końcu lipca 2012 r. przesłałem prof. Pawlickiemu kopię 7-stronicowego oświadczenia rolnika (jego oryginał w końcu maja 2012 r. przesłał rektorowi Politechniki Opolskiej). Poinformowałem, że istotą sprawy jest to, iż redakcja czasopisma naukowego, którym kieruje, otrzymała konkretne informacje, że wydrukowany artykuł dr Kuczuk oparty został na całkowicie nierzetelnych danych.

Z tego powodu zarówno redakcja, jak i wydawca mają obowiązek wyjaśnić sprawę i po potwierdzeniu zarzutu reaktować (unieważnić) artykuł poprzez druk noty retrakcyjnej, zgodnie z międzynarodowymi zasadami Committee on Publication Ethics w Londynie. W przeciwnym wypadku redakcja sama dopuszcza się nierzetelności redakcyjnej, zaś czasopismo publikujące nierzetelną pracę traci prestiż i dobrą opinię, a nawet może stracić ministerialne dofinansowania i punkty. Otrzymałem od prof. Pawlickiego odpowiedź, że redakcja podejmie decyzję po wyjaśnieniu zarzutów przez władze Politechniki Opolskiej.

W mojej opinii takie stanowisko jest błędne. Uczelniane postępowanie dyscyplinarne wobec dr Kuczuk ma na celu wykazanie, czy autorka pracy popełniła nierzetelność naukową, świa-

domie przedstawiając fałszywe dane, czy też – jak utrzymuje – została wprowadzona w błąd przez osobę trzecią. Poza wszelką dyskusję jest to, że opublikowana praca została oparta na nieprawdziwych i nierzetelnych danych i musi zostać jak najszybciej unieważniona. Oprócz samej redakcji to również autor ma obowiązek bezzwłocznej retrakcji publikacji opartej na nierzetelnych danych, co dotąd nie nastąpiło.

Postępowanie wyjaśniające

Pismem z 1 czerwca 2012 r. rektor Skubis polecił prof. dr hab. inż. Tomczukowi wszczęcie wyjaśniającego postępowania dyscyplinarnego. Latem zdołał się on spotkać z właścicielem opisanego gospodarstwa. 1 września 2012 r. zaczęła się kadencja nowego rektora, którym został prof. dr hab. Marek Tukiendorf, dotychczasowy prorektor ds. nauki. Tym samym automatycznie wygasła kadencja rzecznika dyscyplinarnego, który dopiero na początku września przesłuchiwał dr Kuczuk, nie mając już mandatu prawnego do jakichkolwiek działań. Mimo to w połowie listopada 2012 r. prof. Tomczuk złożył nowemu rektorowi swój „raport” w tej sprawie. Nie miał on już jednak żadnej mocy prawnej.

W połowie grudnia 2012 r. rektor Tukiendorf powołał nowego rzecznika dyscyplinarnego, prof. dr hab. inż. Jerzego Wyrwał, który poprosił rolnika o złożenie dowodów dokumentujących jego racje. Dr Kuczuk złożyła pisemne wyjaśnienia w połowie lutego i na początku marca 2013 r., jednak nie przedstawiła żadnych dokumentów ilustrujących dane, które przytoczono w artykule. 3 kwietnia 2013 r. rzecznik sporządził wniosek dyscyplinarny, w którym wnosił o ukaranie naganą za „nierzetelne i nieprofesjonalne gromadzenie danych o wynikach produkcyjnych upraw papryki w gospodarstwie p. Tadeusza Januszewskiego oraz za wykorzystanie zdjęć bez zgody autora”. Prof. Wyrwał bardzo dokładnie i obszernie uzasadnił swój wniosek, uznając, że dr Kuczuk nie postępowała zgodnie z zasadami metodologii badań naukowych. Stwierdził, że „w przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym mniejsze znaczenie miało to, czy dane zamieszczone w artykule pochodzą, jak twierdzi jego autorka, od właściciela gospodarstwa rolnego, czy też, jak twierdzi ten ostatni, zostały one sfałszowane przez autorkę artykułu. Najważniejsze było ustalenie, czy dane były prawdziwe. Z uwagi na sposób prowadzenia przez panią dr Kuczuk badań naukowych takiej pewności absolutnie mieć nie można. W konsekwencji uzyskane przez panią dr Kuczuk dane, zamieszczone nastę-

nie w artykule jej autorstwa, są nieobiektywne i niewiarygodne”. W połowie maja 2013 r. wniosek został złożony w Komisji Dyscyplinarnej, która wszczęła postępowanie dyscyplinarne, ustalając skład orzekający.

Na rozprawie, która odbyła się 21 czerwca 2013 r., dr Anna Kuczuk została uznana winną dopuszczenia się postępowania uchybiającego obowiązkom nauczyciela akademickiego. Uczelniana Komisja Dyscyplinarna wymierzyła jej karę nagany.

Dr Kuczuk odwołała się 8 sierpnia 2013 r. od tego orzeczenia do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ta 20 grudnia 2013 r., po rozpoznaniu odwołania, wydała orzeczenie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego z powodu przedawnienia karalności zarzutów. Powodem było przekroczenie 6-miesięcznego okresu, jaki upłynął pomiędzy informacją do rektora Politechniki Opolskiej o zarzutach przeciwko dr Kuczuk a terminem rozpoczęcia postępowania przez Uczelnianą Komisję Dyscyplinarną, co nastąpiło dopiero po roku.

Zawiniły sposób i terminy procedowania postępowania wyjaśniającego na uczelni. Pierwszy rzecznik dyscyplinarny, prof. Bronisław Tomczuk, nie zdołał w ciągu 2 miesięcy rozpoznać sprawy i przygotować wniosku dyscyplinarnego, jak również nie zorientował się, że jego mandat rzecznika wygasł 1 września 2012 r. Rektor Marek Tukiendorf powołał nowego rzecznika dopiero w połowie grudnia 2012 r. Z kolei nowy rzecznik, prof. Jerzy Wyrwał, nie postawił dr Kuczuk zarzutu fałszowania danych, co by przerywało przedawnienie sprawy, które nastąpiło z końcem listopada 2013 r., a jedynie stwierdził, że obwiniona postępowała „nierzetelnie i nieprofesjonalnie”. W międzyczasie pani adiunkt odeszła z Katedry Techniki Rolniczej i Leśnej, przechodząc do Katedry Techniki Ciepłej i Aparatury Przemysłowej PO.

Mimo takiego zakończenia cała ta historia powinna być sygnałem ostrzegawczym dla innych autorów, którzy nie przywiązują wagi do rzetelnego dokumentowania swoich badań oraz archiwizowania materiałów i danych badawczych, pisząc artykuły naukowe „z pamięci”.

Marekwro@gmail.com

Wynagrodzenie autorskie sfinansowane zostało przez Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dziel Naukowych i Technicznych KOPIPOL z siedzibą w Kielcach z opłat uzyskanych na podstawie art. 20 oraz art. 20¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.